

Dzisiaj Konferencja Wojewódzka PZPR w Białymstoku

Opowiadamy się za partią odnawiającą się -demokratyczną i zjednoczoną

- Jak ustabilizować sytuację polityczną i gospodarczą?
- Jak zbudować program wojewódzkiej organizacji partyjnej, aby odpowiadał społecznym oczekiwaniom?
- Jaka władza podejmie skutecznie wielkie wyzwania współczesności?
- Komu mandaty na Nadzwyczajny Zjazd partii?

Dzisiaj rozpoczyna dwudniowe obrady Wojewódzka Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku. Obradować ona będzie w chwili trudnej dla całego społeczeństwa i całej partii, gdy znów niebezpiecznie wzrosło napięcie, w sytuacji gdy XI Plenum KC oceni aktualną sytuację w kraju i z pewnością podejmie nowe, ważne decyzje.

Tym większa odpowiedzialność spoczywa na Konferencji; odpowiedzialność za śmiałe i trafne programowanie oraz za wybór partyjnych władz, które będą kierować organizacją wojewódzką w okresie niezwykle trudnym.

To co się dzieje w naszej partii żywo obchodzi całe społeczeństwo, partyjnych i bezpartyjnych. Dlatego też zwróciliśmy się do czytelników z pytaniem, czego oczekują od Konferencji Wojewódzkiej? Wypowiedzi te zamkamy krótkim komentarzem redakcyjnym.

WIESŁAW SAWICKI, brzościasty elektryk w zakładzie „Ponar-Biał” w Białymstoku:
— Trzeba się wreszcie oprzeć o praworządność, związać pracę z płacą, urealnić pojęcia sprawiedliwości społecznej, przyjąć zasadę jawności życia publicznego — wszak lepsza najgorsza prawda, niż najlepsze kłamstwo.

Jestem optymistą i wierzę, że delegaci wybiorą na stanowiska ludzi mądrych i uczciwych. Niezależnie od tego, należałoby wprowadzić karną odpowiedzialność za błędy polityczne, przynoszące straty gospodarce.

Sądzę, że delegaci na Konferencję Wojewódzką, wykażą się dużą odwagą i rozwagą, tym bardziej, że w obecnej sytuacji nie mogą sobie pozwolić na jakiegokolwiek lekceważenie sprawy. Dobrze wiedzą, kto jest kto. Wierzę, że wybiorą ludzi właściwych.

MARIA MALACHOWSKA, z-ca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 33 w Białymstoku:

— Chciałabym, aby podczas obrad Konferencji wzięli pod uwagę wszystkie problemy oświaty i wychowania. Wszakże: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie młodzi ludzie chowają”. A problemów jest mnóstwo: mało szkół, ciasnota (z naszej jednej szkoły o 1670 uczniów trzeba by utworzyć trzy), brak pomocy naukowych, podręczników, tragiczne dojazdy dzieci wiejskich i wiele innych.

Oczekuję też, że podejmowane decyzje będą wreszcie wiążące, że uchwałom można będzie wierzyć, bo dotychczas planowano mnóstwo, potem

to okazywało się obietnicami, zostawało na papierze, tak jak chociażby budowa nowych szkół w Białymstoku.

PIOTR SUCHOCKI, brzościasty zakładu „Unitra-Biał”:

— Chciałabym, żeby wszystkie radykalnie się zmieniło, żeby nie było okamywania się, by wreszcie odnowa ruszyła z miejsca. Jest jeszcze zbyt dużo starych wyjadaczy, którzy umiatają się świetnie trzymać, a robią to bez względu na cenę.

Nie wierzę w zryw po konferencji. Zawsze znajdą się ludzie, którzy będą stopować proces odnowy. Chciałabym jednak, żeby nowe władze dały sobie ze wszystkimi radę, ale jakim kosztem i w jaki sposób to zrobić — tego nie potrafię sobie wyobrazić.

ZYTA ROGOWSKA, przełożona pielęgniarki w Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej w Białymstoku:

— Ja nie znam się na wielkiej polityce, chciałabym, aby obrady doprowadziły do tego, że będzie spokój, warunki do dobrej pracy i normalnego życia. To, co jest dzisiaj, najbardziej odbija się na kobiecie i matce. Przychodzimy do pracy i zamiast zająć się tym, co do nas należy, a jesteśmy przeciw służbie zdrowia i zajmujemy się ludźmi chorymi, to myślimy, jakby wyskoczył do sklepu i coś kupić, kombinujemy, co dać dzieciom jeść. A potem zamiast odpocząć, jest wystawianie w kolejkach.

WIESŁAW PAWLAK, I sekretarz POP w „Fadomu” w Białymstoku:

drastyczne, szczególnie niepokojące i przesuwające granice ludzkich możliwości do granic wytrzymałości. To ważny rys w obrazie sytuacji społecznej i politycznej województwa, wart refleksji i odpowiedzi na pytanie: zawiądujemy tu równowagę między spokojem samych siebie i ludźmi, którzy swoimi nazwiskami firmują historię ostatnich miesięcy i którzy potrafią tak działać, aby nie była to historia złożona z dramatycznie niepotrzebnych zdarzeń? Nie naszą rzeczą jest udzielanie odpowiedzi na tak postawione pytanie, ale nasza dziennikarska i obywatelska powinność jest stawiać takie pytania. Komu? Sądymy, że głównie tym, którzy na rozpoczynającej się dzisiaj Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej będą zastanawiać się o uczynić, aby stan spokoju był cechą trwałą naszej rzeczywistości, a niepotrzebne zdarzenia nie mogły dochodzić tu do skutku. Piszemy to nie w duchu nie pojętego partykularyzmu, ale w przeświadczeniu, że rzeczywistość kraju składa się z rzeczywistości wszystkich, 49 województw.

A czym jest mądrość? Przede wszystkim rozważa, rozważnym spokojem opartym o bogate doświadczenia z życia wzięte, o przemyślenia oraz znajomości ludzi i spraw ludzkich. Takiej mądrości wymaga się przede wszystkim od polityków i tych, którzy mają wpływ na politykę. Takiej mądrości i dowodów mądrości oczekujemy wszyscy, co znajduje odbicie w głosach składających się na naszą czytelną sondę.

Mimo poważnego wzrostu napięcia, mimo pojawiania się zagrożeń, które mogą znowu nakreślić nastro-

— Oczekuję przede wszystkim umiarkowania we wszystkich poczynaniach. Jestem wprawdzie przeciwny ekstremalnym posunięciom, ale uważam, że bardzo są nam potrzebni nowi ludzie.

Nie wiem, czy nowo obrane władze wojewódzkie dadzą sobie radę, natomiast jestem pewien, że w swoim programie i działaniu będą i powinny trzymać się ideologii marksistowskiej, bo w innym wypadku stworzyłyby jeszcze jedną, nową „religię”.

Ekspedientka sklepu spożywczego przy ul. Bema 62:

— Nie mam nic do powiedzenia. Nie, koleżanki też nie mają czasu, u nas dziś duży ruch, nasz sklep jest jedyną w dzielnicy czynną placówką spożywczą po wojnie.

SLAWOMIR SERGOWICKI, dyspozytor kłalni w Fabryce Dywanów „Agnella” w Białymstoku:

— Oczekuję, że Konferencja Wojewódzka przyjmie wreszcie nową taktykę działania. Jej ustalenia powinny wynikać z realiów życia. Odszedłbyś od sugestii szeregowych członków partii, ich nastrojów, dążeń, intencji. Ale właściwie nie za bardzo wiem, czego mogę się spodziewać po zbliżającej się konferencji.

Odczuwam brak informacji o tym, co się dzieje. Jakies frakcje, oddamy, struktury polityczne — co to jest? Nie chcę być manipulowany przez anonimowych ludzi z góry.

Czas najwyższy powrócić do idealizmu. Czas przyjąć właściwy kierunek ustalania programów z dołu do góry, a później z łączną konsekwencją je realizować, czas narzucić odpowiedzialność za słowa, taką jak za czyn. Wierzę, że Konferencja da wreszcie temu początek.

Je społeczeństwa — obowiązkiem ludzi mądrych jest eliminowanie zagrożeń, tonowanie napięć i poszukiwanie szans ważnych w przyszłość. Układanie tych szans w rozumne i realne programy oraz umiejętne realizowanie tych programów.

Białostocyzna przebiegała różne koleje losów, poddawana była próbie różnych programów i tendencji. Były wśród nich programy nabyły ostrożności, były też — jakby dla kontrastu — programy, które dziś wydają się nabyły nowatorskie, odważne od charakteru tej ziemi. Po latach, na spokojnie będzie można rozważyć „za i przeciw” tym programom i tendencjom.

Dzisiaj natomiast trzeba jasno powiedzieć w czym tkwią największe szanse Białostoczycy, z czym są one związane. Nie popłyniemy chyba błądem twierdząc, że tkwią one w rolnictwie, w zasobach surowców roślinnych i zwierzęcych. Jakże to rolnictwo daje i w naturalnych zasobach surowcowych.

Z doświadczeń dosłownie kilku ostatnich lat i z tego co dzisiaj wiadać dookoła, wynika wniosek jednoznaczny: trzeba zgodnie z „prawem ziemi” zadbać o warunki rozwoju rolnictwa, utrwalić przekonanie, że najlepszą służbą mu fachowość, podbudowana troską, a nie sztuczne, wykoncypowane modele choćby nawet oparte na rzekomo naukowych przesłankach. Trzeba

odległości — na działki letniskowe wodę doprowadzono dosłownie w oka mgnieniu. Aż mi łyżką, kiedy ciągnęli ze studni kilkadziesiąt wader wody dziennie: do prania, polewania, gotowania.

MARIAN RUDNICKI — magazynier GS w Surzku:

— Mówi się o „zielonym świetle” dla rolnictwa, ale ja go nie widzę. Zwołaliśmy się z „Fast” i postanowiliśmy gośdarować w Surzku — rodzinnej miejscowości mojej żony. Zamieszkałszy w niewielkim pomieszczeniu u tesciów, wydzierżawiliśmy kawalek ziemi i zaczęliśmy myśleć o budowie własnego domu. Ziożyliśmy podanie do naczelnika o przydział działki budowlanej. Okazuje się, że nie możemy jej nabyć, bo nie mamy własnego gospodarstwa, nie jesteśmy właścicielami gruntów, tylko ich dzierżawcami.

Myślę, że w tej sytuacji powinien być jakiś wyjątek od przepisów. Oboje z żoną mamy kwalifikacje rolnicze, chcemy pracować na ziemi, państwo namawia do przemian gospodarczych rolnych, a jednak my mamy trudności. Chciałabym, żeby do tych drobnych — wydawałoby się — spraw z naszego punktu widzenia, ale ważnych dla poszczególnych osób — nowe władze wojewódzkie podchodziły ze zrozumieniem.

SLAWOMIR SERGOWICKI, dyspozytor kłalni w Fabryce Dywanów „Agnella” w Białymstoku:

— Oczekuję, że Konferencja Wojewódzka przyjmie wreszcie nową taktykę działania. Jej ustalenia powinny wynikać z realiów życia. Odszedłbyś od sugestii szeregowych członków partii, ich nastrojów, dążeń, intencji. Ale właściwie nie za bardzo wiem, czego mogę się spodziewać po zbliżającej się konferencji.

Odczuwam brak informacji o tym, co się dzieje. Jakies frakcje, oddamy, struktury polityczne — co to jest? Nie chcę być manipulowany przez anonimowych ludzi z góry.

Czas najwyższy powrócić do idealizmu. Czas przyjąć właściwy kierunek ustalania programów z dołu do góry, a później z łączną konsekwencją je realizować, czas narzucić odpowiedzialność za słowa, taką jak za czyn. Wierzę, że Konferencja da wreszcie temu początek.

Je społeczeństwa — obowiązkiem ludzi mądrych jest eliminowanie zagrożeń, tonowanie napięć i poszukiwanie szans ważnych w przyszłość. Układanie tych szans w rozumne i realne programy oraz umiejętne realizowanie tych programów.

Białostocyzna przebiegała różne koleje losów, poddawana była próbie różnych programów i tendencji. Były wśród nich programy nabyły ostrożności, były też — jakby dla kontrastu — programy, które dziś wydają się nabyły nowatorskie, odważne od charakteru tej ziemi. Po latach, na spokojnie będzie można rozważyć „za i przeciw” tym programom i tendencjom.

Dzisiaj natomiast trzeba jasno powiedzieć w czym tkwią największe szanse Białostoczycy, z czym są one związane. Nie popłyniemy chyba błądem twierdząc, że tkwią one w rolnictwie, w zasobach surowców roślinnych i zwierzęcych. Jakże to rolnictwo daje i w naturalnych zasobach surowcowych.

Z doświadczeń dosłownie kilku ostatnich lat i z tego co dzisiaj wiadać dookoła, wynika wniosek jednoznaczny: trzeba zgodnie z „prawem ziemi” zadbać o warunki rozwoju rolnictwa, utrwalić przekonanie, że najlepszą służbą mu fachowość, podbudowana troską, a nie sztuczne, wykoncypowane modele choćby nawet oparte na rzekomo naukowych przesłankach. Trzeba

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 116 (9373) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 10 czerwca 1981 r. Nakład: 108.607 A Cena 1 zł

XI Plenum KC PZPR

Dla zagwarantowania procesu odnowy konsolidacja sił partii jest niezbędna

WARSZAWA (PAP) — 9 bm. o godz. 14.00 w Warszawie rozpoczęło się XI plenarne posiedzenie KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na porządku dziennym — aktualna sytuacja kraju i przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR — STANISŁAW KANIA.

Po otwarciu obrad powołano komisję wnioskową. Przewodnicztwo jej objął członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — KAZIMIERZ BARCIKOWSKI.

Następnie Stanisław Kania wygłosił referat Biura Politycznego KC PZPR „AKTUALNA SYTUACJA KRAJU I PRZYGOTOWANIA DO IX NADZWYCAJNEGO ZJAZDU PZPR”. (Tekst przemówienia zamieszczamy na str. 3).

W pierwszym dniu obrad w dyskusji zabralo głos 18 mówców. Byli to: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Toruniu — Zygmunt Najdowski; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Gorzowie Wlkp. — Ryszard Łabus; członek KC, gen broni — Włodzisław Sawczuk; członek KC, kierownik Wydziału Socjalno-Zawodowego KC PZPR — Janusz Brych; członek KC — Janusz Prokopiak; członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Andrzej Zabiński; członek KC, redaktor naczelny „Literatury” — Jerzy Putrament; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Stanisław Miskiewicz; członek KC, członek CKKP, elektromechanik w Mazowieckich Zakładach Rafinacyjnych i Petrochemicznych w Płocku — Antoni Wróbel; członek KC, I rozlewarek, brzościasty w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie — Kazimierz Jarzabek; członek KC, dyrektor Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN — prof. Józef Paśkiewicz; członek KC, mistrz szwalni w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego „Femina” w Łodzi — Jadwiga Nowakowska; członek KC, komentator „Trybunu Ludu” — Ryszard Wojna; członek KC, I rozlewarek w hucie „Zawiercie” — Bolesław Kowalczyk; członek Centralnej Komisji Rewizyjnej, sztygar zmiannowy w kopalni węgla brunatnego „Bełchatów” — Józef Flaga; członek KC, zastępca w Fabryce Lokomotyw i Wagonów „H. Cegielski” w Poznaniu — Stanisław Zieliński; zastępca członka KC, minister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej — Ryszard Karski; członek KC, ambasador PRL w ZSRR — Kazimierz Olśzewski.

Członek KC, I sekretarz KW PZPR w Toruniu ZYGMUNT NAJDOWSKI podkreślił, że członkowie partii w pełni odczuwają ciężar odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa. Jego zdaniem, należy narosły kryzys pokonać za wszelką cenę własnymi siłami partii. Wymaga to jasnego zarysowania linii jej walki, podniesienia jej bojowego ducha. Jeśli chodzi o główne sprawy to trzeba do nich zaliczyć m. in. potwierdzenie niezbędnych reform życia w kraju oraz ułożenia wzajemnych relacji między PZPR a ruchem związkowym, zwłaszcza „Solidarnością”, która musi być jednak wierna swemu statutowi i stać się — zgodnie z nim — ważnym i odpowiedzialnym partnerem w rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych w kraju. Za szczególnie ważne dla partii mówca uznał przestrzeganie jej ideowego fundamentu; stosowanie w praktyce leninowskiej zasady centralizmu demokratycznego i umocnienie kierowniczej roli PZPR.

Zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Gorzowie Wlkp. RYSZARD ŁABUS wyraził przekonanie, że XI Plenum Komitetu Centralnego powinno stanowić punkt zwrotny w działalności partii. Nawigując do ciężkiej sytuacji w kraju, wskazał, że na VIII Plenum KC dano słuszną jej ocenę, ale nie wyciągnięto w pełni wynikających z niej wniosków i nie dość konsekwentnie oraz energicznie je realizowano. Trzeba z należytym szacunkiem traktować własne uchwały. Jest to zagadnienie węzłowe, bowiem musimy znaleźć sami rozwiązania nurtujących kraj problemów politycznych, społecznych i gospodarczych. Hasło na dziś winno brzmieć: robić, a nie gadać. Mówca zaakcentował znaczenie respektowania obowiązujących norm: życia wewnątrzpartyjnego — dla partii; dla państwa — przestrzegania Konstytucji i przestrzegania prawa.

Członek KC, gen. WŁODZISŁAW SAWCZUK skoncentrował się m. in. na konieczności zdecydowanego partyjnego i państwowego przeciw-

działań szkodliwym zjawiskom godzącym w porządek społeczny i w zasady naszego bytu narodowego. Mówił o akcjach inspirowanych przez wrogię Polsce ośrodki imperialistyczne, które chciałyby podważyć niezmowny sojusz polsko-radziecki oparty na klasowych i internacjonalistycznych podstawach, dokonać

próby erozji wspólnoty socjalistycznej i naszych sojuszy. Dyskutant postulował, aby sięgnąć do poprzednich uchwał partyjnych, podjętych w okresie odnowy, gdzie precyzyjnie zostały określone zadania dla partii i jej instancji oraz dla organów władzy. Na niektóre wnioski wynikające z dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej wskazał członek KC, kierownik Wydziału Socjalno-Zawodowego KC PZPR, JANUSZ BRYCH, który podkreślił, że w toku przygotowań do Zjazdu zbyt mało uwagi poświęca się sprawom związanym z kryształowaniem założeń programowych. W działalności partii punkt ciężkości musi się przesuwać na konstruktyw-

działania szkodliwym zjawiskom godzącym w porządek społeczny i w zasady naszego bytu narodowego. Mówił o akcjach inspirowanych przez wrogię Polsce ośrodki imperialistyczne, które chciałyby podważyć niezmowny sojusz polsko-radziecki oparty na klasowych i internacjonalistycznych podstawach, dokonać

próby erozji wspólnoty socjalistycznej i naszych sojuszy. Dyskutant postulował, aby sięgnąć do poprzednich uchwał partyjnych, podjętych w okresie odnowy, gdzie precyzyjnie zostały określone zadania dla partii i jej instancji oraz dla organów władzy. Na niektóre wnioski wynikające z dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej wskazał członek KC, kierownik Wydziału Socjalno-Zawodowego KC PZPR, JANUSZ BRYCH, który podkreślił, że w toku przygotowań do Zjazdu zbyt mało uwagi poświęca się sprawom związanym z kryształowaniem założeń programowych. W działalności partii punkt ciężkości musi się przesuwać na konstruktyw-

Sianokosy w pełni

WARSZAWA (PAP) — Ciepła, słoneczna pogoda sprzyja sianokosom. Ministerstwo Rolnictwa ocenia, że w skali kraju skoszone dotychczas ponad 30 proc. traw łąkowych, z tego przeszło połowę zwieziono, głównie w formie siana. Duże nasilenie w czerwcu powalą bowiem w ciągu kilku dni naleźące wysuszyć i sprawnie zbierać siano.

Z każdym słonecznym dniem wzrasta zaangażowanie prac przy zbiorze siana i traw przeznaczonych na kłozonki w Łomżyńskim i innych regionach północno-wschodnich.

Na Suwalszczyźnie najwcześniej przystąpiono do sianokosów w gminach Filipów, Przeseł, Augustów, Kallnowo i Głyszko. Do tej pory skoszone trawy na ok. 15 tys. ha, a ogólny areal łąk wynosił tam 75 tys. ha.

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże z uleśszymi przelotnymi, przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 10—21 st., minimalna 18—22 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO — bez opadów. Temperatury bez uleśszych zmian.

DZIS (między): Białystok: 15-20, Suwałki: 10-15, Łomża: 12-18, Białystok: 10-15, Suwałki: 10-15, Łomża: 12-18.

Oświadczenie grupy roboczej KKP „Solidarność” po rozmowach w URM

WARSZAWA (PAP) — W związku z potrzebą utrzymania pokoju społecznego i pożytkowania konstruktywnego rozwiązania sprawy bydgoskiej, grupa robocza KKP NSZZ „Solidarność” po rozmowach w Urzędzie Rady Ministrów z komisją rządową 8 czerwca br. postanowiła zwrócić się do sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Kontroli Realizacji Porozumień Społecznych o zajęcie stanowiska wobec dotychczasowej realizacji punktu I Porozumienia Warszawskiego z 30 marca br. i stanowiska KKP NSZZ „Solidarność” z 7 kwietnia br., które podczas rozmowy zostało przekazane przewodniczącemu Komisji Nadzwyczajnej pos. Janowi Szczepańskiemu w postaci załącznika do niniejszego oświadczenia.

Pos. Jan Szczepański, widząc wielką potrzebę rozwiązania omawianego problemu, zobowiązał się w imieniu komisji do zajęcia stanowiska oraz wystąpienia do władz z propozycjami rozwiązań z 3 lipca br. Powołując się na okazane komisji zaufanie, pos. Jan Szczepański zwrócił się z apelem do grupy roboczej KKP o zawieszenie akcji strajkowej do tego czasu.

Grupa robocza zobowiązuje się do przekazania apelu wiążącego MKZ-om i wyraża przekonanie, iż zostanie on przyjęty ze zrozumieniem także ze względu na apel Rady Głównej Episkopatu Polski zebranej w Rzymie w dniu 5 czerwca br.

Niniejsze zobowiązania podjęte zostały w obecności przedstawicieli Episkopatu.

Oświadczenie podpisał: przewodniczący sejmowej Komisji Nadzwyczajnej pos. Jan Szczepański i przewodniczący grupy roboczej KKP NSZZ „Solidarność” Krzysztof Gotowski, Warszawa, dn. 8 czerwca 1981 r.

Apel Rady Głównej Episkopatu Polski do KKP NSZZ „Solidarność”

RZYM (PAP) — Rada Główna Episkopatu Polski zebrana w Rzymie, gdzie przebywała wraz z biskupami całego świata na zaproszenie Ojca Świętego, po zapoznaniu się z sytuacją w kraju zwraca się do Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Przypominając swoim czynnym wezwaniem, jakie Ojciec Święty Jan Paweł II w dniu pogrzebu Księdza Prymasa skierował do całego narodu. Jest to wezwanie do 30-dniowej żałoby, a w szczególności do modlitwy, skupienia i refleksji nad osobą, nauką i rolą zmarłego Prymasa Polski. Ojciec Święty zwrócił się do ludzi każdego wieku i każdego zawodu i zapewnił o wiary i do sumienia.

Rada Główna Episkopatu potwierdza wezwanie Jana Pawła II i kieruje je do Krajowej Komisji Porozumiewawczej, świadoma jej ogromnej roli w życiu Polski. W rozwiązywaniu problemów należy stosować tylko takie środki, które nie odwrócą milionów Polaków od zadościa, które im wskazał Ojciec Święty. Należy stosować tylko i wyłącznie takie środki, które nie narażają najwyższego dobra, jakim jest niepodległość i nie zagrażają dotychczasowym ogromnym osiągnięciom uzyskanym przez „Solidarność”.

Ojciec Święty zobowiązuje nas, pasterzy Kościoła, do największej odpowiedzialności za dziedzictwo duchowe wielkiego Prymasa Polski. Nasz obecny apel jest jednym ze sposobów wywiązania się z tego zadania.

Apel do władz państwowych

Pan Kazimierz Barcikowski, współprzewodniczący Komisji Wspólnej w Warszawie

Członkowie kościelnej strony w Komisji Wspólnej, w chwili, kiedy Rada Główna Episkopatu Polski na nowo kieruje do społeczeństwa papieskie wezwanie do trzydziestodniowej żałoby w pokoju i refleksji nad dziedzictwem zmarłego Prymasa Polski, zwracając się z uroczym apelem, aby władze państwowe ze swej strony przyczyniły się do stworzenia warunków „narodowej medytacji” przez zadowalające do trzymywania podpisanych umów społecznych.

kard. Macharski
abp Stroba
bp Dąbrowski
ks. A. Orszulik

XI Plenum KC PZPR

Cląg dalszy ze str. 1

ne, szybkie, operatywne rozwiązywanie rozmaitych problemów, na znajdowanie skutecznych sposobów rozwiązywania trudności. W ten sposób organizacja partii i cała partia dowiodła, że jest w stanie dowodzić i być operatywną. Mówca zwrócił też uwagę na to, iż nie ma i nie może być dziś mowy o odwróceniu „do starego”, ale jednocześnie bywa i tak, że nie wszyscy wiedzą do końca, co to znaczy „do nowemu”. Konsolidacja sił partii jest niezbędna przede wszystkim dla zagwarantowania rzetelnej realizacji procesu socjalistycznej reformy, procesu socjalistycznej reformy.

Na potrzeby podjęcia operatywnych działań, także tych na krótką metę, wskazał również następny mówca — członek KC, JANKUSZ PROKOPIAK. Mówca zajął się nieskutecznością wielu dotychczasowych podejmowanych przez partię działań. Trzeba — stwierdził — podjąć na najbliższym plenum decyzje, które powinny doprowadzić do przełomu w rozwoju sytuacji. Musimy dziś bronić partii i socjalizmu. Na te aktualnych problemów wskazał na konieczność bardziej dojrzałego udziału w masowym przekazu partii. Opo- wiedział się za tym, aby należało doprowadzić do renegocjacji porozumień społecznych.

Następnie głos w dyskusji zabrał członek Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR w Katowicach, ANDRZEJ ZABINSKI, który wskazał m.in., iż w „Solidarności” są siły, które nigdy nie chciały pogodzić się z pełnięciem wyłącznie funkcji i roli związków zawodowych.

Wiele uwagi mówca poświęcił sprawom aparatu partyjnego; wyraził zdziwienie sprzeciwem wobec czystych faktów nagonki na pracowników aparatu, na ludzi w ogromnej większości uczciwych, którzy wiernie i rzetelnie służyli partii i socjalizmowi.

A. Zabinski podzielił ocenę Biura Politycznego co do stanowiska katowickiego forum partyjnego. Wskazał jednocześnie na niebywałą atmosferę wytworzoną w środowiskach masowego przekazu wokół tej sprawy, na brak merytorycznych w tych kwestiach dyskusji.

Poruszając problemy gospodarcze mówca stwierdził, iż plan wydobycia węgla przyjęty przez Sejm jest niemożliwy do wykonania, m.in. ze względu na wprowadzenie także w górnictwie wolnych sobót, a także z powodu drastycznego spadku zaopatrzenia w katowickim w podstawowe artykuły żywnościowe. Trzeba — powiedział — głęboko zastanowić się nad rozwiązaniem tych problemów.

Na zakończenie wyraził myśl, iż bez zdecydowania postawy Komitetu Centralnego, partii wobec sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej w kraju niemożliwe jest szybkie i skuteczne rozwiązanie naszych trudności.

Członek KC, redaktor naczelny „Literatury” — JERZY PUTRAMENT, nawiązując do dramatycznych wydarzeń w najnowszej historii Polski, podkreślił, że walka polityczna stanowi niezbawny obowiązek partii. Tymczasem, zwłaszcza w okresie ubiegłych 10 lat, obowiązek ten odsunął na plan dalszy, a jednocześnie namnożyło się wiele błędnych teorii, osłabiających stanowisko partii. Stwierdził to stan, w którym możliwe było podjęcie do głównych zadań politycznych partii, w tym w zwalczaniu sił wrogich Polsce Ludowej.

Mówca stwierdził, że jednolita, jasna linia polityczna w partii to warunek powodzenia walki politycznej. Za szczególnie istotne uznał umacnianie mechanizmów decyzyjnych, skuteczne przewidywanie ich w działalności politycznej. Uwytkował potrzebę zacieśnienia więzi kierownictwa partii z organizacjami partyjnymi, szczególnie w dużych zakładach pracy.

Kolejny mówca — członek KC i sekretarz KW PZPR w Szczecinie — **STANISŁAW MISKIEWICZ** zaapelował, aby jednomyślnie we wspólnym interesie i podjąć konkretne decyzje. Jego zdaniem powinno zostać jednoznacznie określone stanowisko wobec środków masowego przekazu, które muszą stać się rekwizitem programu partyjnego. Trzeba też podjąć jednoznaczne działanie na rzecz umocnienia milicji, określić jednoznaczne stanowisko wobec struktury państwa, stanowiska wobec związków zawodowych, a przede wszystkim „Solidarności”. Należy — stwierdził — przyjąć program działań partyjnych do Xjazdu, o którego przesunięciu nie może być mowy. Mówca wskazał również, iż plenum musi podjąć kierunkowe postanowienia odnoszące się do najbliższych zadań partii.

Ostatnio Komitet Centralny zbiera się na plenarnych posiedzeniach — powiedział członek KC, członek CKKP, elektrotechnik w Mazowieckich Zakładach Rafinacyjnych i Petrochemicznych w Plocku — **ANTONI WROBEL** — przede wszystkim z uwagi na zagrożenie. Nie sprzyja to, rzecz jasna, wypracowywaniu zarówno poglądów, ocen, jak i rozstrzygnięć, skutecznych decyzji. Obecna sytuacja w naszym kraju — stwierdził — mówi — budzi zaniepokojenie naszych przyjaciół i sojuszników, rozczułała zaś przeciwników partii, socjalizmu, odnowy. Podkreślając konieczność budowania wiarygodności władzy, mówca wskazał na czynnik, który sprawuje jej przetrwanie. Chodzi tu o sposób naświetlenia przez środki masowego przekazu wydarzeń w Bydgoszczy. Dramatyczny impas, w jakim znalazł się kraj, w jakim znalazła się partia, wymaga podjęcia decyzji służących odwróceniu biegu wypadków. Wiele uwagi mówca poświęcił sprawom przygotowania do IX Xjazdu PZPR, wskazując na konieczność udowodnienia szczególności w tym okresie przez partię, iż zdolna jest ona do przezwyciężenia kryzysu.

Następny mówca — członek KC, I zleńca, brygadziasta w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie — **KAZIMIERZ JARZĄBEK** przedstawił opinie i oczekiwania swoich współtowarzyszy w organizacji partyjnej Huty im. B. Bieruta, a dotyczące obecnego plenum. Mówca zwrócił uwagę na to, że borykamy się z ogromnym pakietem postulatów, które są w obecnej sytuacji niemożliwe do spełnienia. Podstawowym zadaniem kierownictwa partii jest uwierzyteliwienie swych intencji wszystkim możliwymi sposobami. Trzeba m. in. — powiedział — jak najszybciej rozstrzygnąć sprawy członkowskie w Komitecie Centralnym tych osób, które nie mają już praktycznie ku temu mandat.

Na temat politycznej, społecznej, ekonomicznej skoncentrował swą wypowiedź członek KC, dyrektor Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN, prof. **JOZEF PAJESTKA**. Odpowiadając na pytanie dlaczego tak długo trwa obecny kryzys, wskazał na to, iż spadek dochodu narodowego cofnął nasz kraj w rozwoju o 5 lat, że sparaliżowani jesteśmy grupą grup nacisku. Jest to sytuacja bardzo trudna, a jej rozwiązanie nie zawsze leży w naszych rękach. Przykładem tego jest chociażby problem zadłużenia naszej gospodarki, a jednocześnie konieczność zapewnienia dopływu niezbędnych gospodarcze materiałów i surowców. Mówca wyraził pogląd, że w obecnej panującej atmosferze beznadziejności niezwykle trudno jest opracować dobry program wyjścia z kryzysu. J. Pajestka opowiedział się za przeprowadzeniem reformy cen z jednoczesną rekompensacją dla grup ludności o najniższych dochodach, a także za bazującą na partnerstwie, na naszym systemie społeczno-politycznym umową polityczną partii ze związkami zawodowymi, „Solidarnością”. Najlepszą drogą do umocnienia sił partii — stwierdził na zakończenie — jest jej przewodnictwo w mobilizowaniu sił społecznych w najbardziej oczekiwanych, potrzebnych sferach.

Członek KC, mistrz szwalni w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego „Femina” w Łodzi, JADWIGA NOWAKOWSKA mówiła o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w regionie łódzkim. Uznała ona za niezwykle pozytywny fakt, iż do władz w organizacjach stopnia podstawowego w tym miejskim województwie wybranych zostało ponad 70 proc. nowych twórców. Są to ludzie cieszący się autorytetem i szacunkiem w sferach środowisk. Mówcy z głębokim przekonaniem stwierdziła, że partia ma dość siły, aby rozwiązać narzucone w kraju konflikty środkami politycznymi, własnymi działaniami. Podkreślała znaczenie odbudowy zaufania dla partii, umacniania jej siły przewodniej. Wyraziła pogląd, że na obecnym plenum należy skoncentrować się na przygotowaniach do Xjazdu, który musi być dobry, odbyć się w przewidzianym terminie oraz spełnić oczekiwania partii i całego społeczeństwa.

Kolejny uczestnik dyskusji — członek KC, komentator „Trybuny Ludu”, **RYSZARD WOJNA** stwierdził, że najważniejszym dziś zadaniem jest odsuwanie zagrożenia, wskazując na ścisły, organiczny związek zachodzący między niepodległością Polski a socjalizmem. Zaakcentował, iż ta znana formula nabrała obecnie szczególnego ostrości. Mówca wskazał na historyczne, jego zdaniem, znaczenie obrad XI Plenum. Zadaniem podstawowym jest utrzymanie przez partię ścisłej łączności z narodem, odbudowanie jej zaufania w społeczeństwie. Wskazał również, że wola zdyscyplinowania sytuacji w partii powinna być realizowana w zespole z afirmacją odnowy, z przywróceniem funkcjonalności życia społecznego. Za szczególnie istotne w życiu wewnątrzpar-

tyjnym uznał przestrzeganie centralizmu demokratycznego. R. Wojna wypowiedział się również na temat fundamentalnej wagi stosunków polsko-radzieckich, sojuszu i braterskiej przyjaźni łączącej nasze partie, państwa i narody.

Odczuciami wyniesionymi z rozmów z robotnikami w swoim zakładzie — Hucie „Zawiesie” na tematy związane z aktualną sytuacją w kraju, podzielił się członek KC, I zleńca, brygadziasta w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie — **BOLESŁAW KOWALCZYK**. Wskazał, że decyzje i uchwały Komitetu Centralnego nie zawsze i nie wszędzie przyjmowane były przychylnie. I spotykały się z niezbyt oddziwieniem. Obecnie oczekuje się przede wszystkim konkretnych decyzji, kierownictwa partyjnego — Biura Politycznego i KC, na działania, które ukierunkowałyby i ożywiły działalność organizacji partyjnych. Oczekują one na wsparcie ze strony swoich instancji.

Jadnym z nurtów tego wystąpienia były sprawy wynikające z kampanii przedwyborczej. Mówca zwrócił uwagę na „przepadanie” w wyborach do władzy i na delegatów na Xjazd aktywów partyjnych. Wyborcy — powiedział — nie baczą na to, czy dany działacz był dobry czy też zły.

Mówca postawił wniosek, aby praktyka posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego była stała kontrola realizacji uchwał podjętych na poprzednich plenum KC.

Istotny wątek związany z psychiczną kondycją, nastrojami członków partii, zwłaszcza tych o długoletnim stażu, podjął następny mówca, członek Centralnej Komisji Rewizyjnej, styggar zmianowy w kopalni węgla brunatnego „Belchatów”, **JOZEF FLAGA**. Nawiązał on też do tak żywo dyskutowanej dziś kwestii struktury politycznej. Centralizm demokratyczny — powiedział — musi jednoznacznie wszystkich obowiązywać. Jest to najważniejsza zasada funkcjonowania partii. Jego zdaniem, że organizacja partyjna, gdzie kierownictwo sprawozdawczo-wyborcze przebiegało w duchu niegodnym ze statutu i na których złamane zostały zasady centralizmu demokratycznego są nieważne. Małe ustępstwa — dodał — doprowadzają stopniowo do często poważnych błędów. Mówca zilustrował te tezę m.in. zjawiskiem nasilających się ataków na organa państwa, na bezpieczeństwo.

Na nierealizowanie większości dotychczasowych decyzji związanych z rozwiązywaniem trudnej sytuacji zwiastującej ataków na organa państwa, na bezpieczeństwo, w swym wystąpieniu ostatni w dniu wczorajszym uczestnik dyskusji — członek KC, ambasador PRL w ZSR, **KAZIMIERZ OLSZEWSKI**. Szczególnie wiele miejsca poświęcił on stosunkom polsko-radzieckim, podkreślając konsekwencje, jakie dla handlowych kontaktów Polski z ZSR i z innymi państwami ma niestabilizowana sytuacja gospodarcza w naszym kraju, niewywiązanie się przez nas z zobowiązań eksportowych.

Uchwała obecnego plenum KC — powiedział — powinna w sposób jasny i przynajmniej określić najbliższe, najważniejsze zadania dla partii, dla wszystkich jej członków.

W godzinach wieczornych zakończył się pierwszy dzień obrad XI Plenum KC PZPR. Obrady kontynuowane będą od godzin rannych w środę 10 bm. Przewidywany jest dalszy ciąg dyskusji.

Debiut brytyjskich socjaldemokratów

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz podaje: Brytyjska Partia Socjaldemokratyczna przygotowuje się do startu w uzupełniających wyborach parlamentarnych. Jeden z przywódców tej partii, b. minister labourystowski, Roy Jenkins ogłosił gotowość wystawienia swojej kandydatury w okręgu Warrington, w którym wkrótce mają się odbyć wybory no-

wego posła. Okręg ten jest tradycyjną twierdzą Partii Pracy, która w ostatnich wyborach uzyskała tam przewagę 10 tys. głosów.

Jakkolwiek formalnej decyzji jeszcze nie podjęto, gotowość Jenkinsa została entuzjastycznie powitana przez Partię Liberalną, która natychmiast zadeklarowała swą gotowość do jej kandydatury.

W komisjach sejmowych

WARSZAWA (PAP) — 9 bm. sejmowe komisje Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, przy udziale posłów z innych komisji — nadal redagowały ostateczną wersję projektu ustawy o kontroli publikacji i widowskich. Tego dnia obradom przewodniczył pos. Sylwester Zawadzki (PZPR, okr. wyb. Radom).

Posłowie oraz goście (w zasadzie w tym samym składzie, co pierwszego dnia obrad) rozpatrzyli m.in. kwestię podległości urzędu kontrolnego. W tej kwestii wypowiedział się sekretarz Rady Państwa Edward Duda, który przedstawił wątpliwości co do proponowanego przez poselską podkomisję podporządkowania cenzury Radzie Państwa, motywując je tym, że sprawy, którymi zajmuje się urząd kontroli mają charakter „indywidualny”. W tej sytuacji — bieżący nad-

zór nad działalnością cenzury stałby w sprzeczności z trybem działania Rady Państwa. Jego zdaniem, projekt rządowy wydaje się — w tej kwestii — bardziej prawidłowy.

Pogląd ten spotkał się z krytyką, m.in. pos. Witolda Zakrzewskiego (bezp., okr. wyb. Kraków). Omawiając teoretyczne aspekty funkcjonowania Rady Państwa przypomniał, że podjęcie w tym samym składzie, co pierwszego dnia obrad) rozpatrzyli m.in. kwestię podległości urzędu kontrolnego. W tej kwestii wypowiedział się sekretarz Rady Państwa Edward Duda, który przedstawił wątpliwości co do proponowanego przez poselską podkomisję podporządkowania cenzury Radzie Państwa, motywując je tym, że sprawy, którymi zajmuje się urząd kontroli mają charakter „indywidualny”. W tej sytuacji — bieżący nad-

Święto WOP

WARSZAWA (PAP) — Przed 36 laty 10 czerwca 1945 roku, jednostki 1 i 2 Armii Wojska Polskiego, z których utworzono Wojsko Ochrony Pogranicza, stanęły na straży granic Polski Ludowej. Dzień ten obchodzony jest jako święto WOP.

Z tej okazji, w przeddzień święta minister Spraw Wewnętrznych gen. dyw. Miroslaw Milewski wydał okolicznościowy rozkaz. Żołnierze Wojska Ochrony Pogranicza — czytamy w nim — przejmując zadania od frontowych towarzyszy broni, wypełniali na każdym etapie rozwoju tych wojsk z honorem i godnością swoją powinność wobec Ojczyzny. Także dziś, w złożonej sytuacji społeczno-politycznej kraju Wojsko Ochrony Pogranicza ściśle współdziałając ze wszystkimi służbami resortu spraw wewnętrznych oraz jednostkami MON a także w ścisłej współpracy ze społeczeństwem pogranicza spełnia istotną rolę w systemie bezpieczeństwa państwa, skutecznie zabezpieczając granicę państwa oraz realizując inne zadania na rzecz umacniania ładu i porządku publicznego na pograniczu.

Festiwal Teatrów

Polski Północnej

TORUŃ (PAP) — 9 bm. rozpoczął się w Toruniu XXIII Festiwal Teatrów Polskiej Północnej. Przegląd spektakli przygotowanych przez teatry Szczecina, Białegostoku, Olsztyna, Bydgoszczy, Torunia, Gdańska, Koszalina i Słupska potrwa do 16 bm.

KKP NSZZ „Solidarność” apeluje o wstrzymanie się od akcji strajkowych

GDANSK (PAP) — 9 bm. siedziba gdańskiego MKZ z udziałem Lecha Wałęsy obradowało Prezydium Krajowej

NSZZ „Solidarność”. Jako pierwszy punkt obrad omówiono problemy sekcji branżowych i zakładowych. Ustalono, że w najbliższym czasie do Łodzi uda się z ramienia KKK Jacek Kłysz, który wszystkie sporne sprawy postara się wyjaśnić na miejscu.

Następnym punktem rozmów były sprawy pracowników brzozy portów morskich, odnośnie których Prezydium KKK wydało oddzielne oświadczenie. Mówi się w nim, że podpisane przez NSZZ „Solidarność” i Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Żeglugi, i tak znacznie mniej korzystne dla pracowników porozumienie niż przedmiotowe, tzw. „Karta portowca”, miały być poddawane przez resort dalszym negocjacjom, powinno być jak najszybciej wprowadzone w życie według wcześniejszych ustaleń.

Prezydium KKK przejęło także oświadczenie w związku z przesłaniem przez rząd Sejmu projektu ustawy o samorządzie pracowniczym. Stwierdza się w nim, że projekt ustawy gwarantujący samorządność pracowniczą zgodnie z wolą załóg powinien być rozstrzygnięty jako element całościowej reformy gospodarczej. Obecny bowiem projekt ustawy o samorządzie pracowniczym nie zapewnia zag-

warantowania przez porozumienie gdańskie uczestnictwa załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Prezydium KKK wyraża nadzieję, że przedstawicielom obu stron problemu ustawowego regulacji działania przedsiębiorstw i form samorządności pracowniczej przed wnieśieniem do Sejmu ostatecznych projektów powyższych ustaw.

Prezydium KKK, mając na uwadze ogólną sytuację w kraju, a także apel Episkopatu Polski o zachowanie okresu spokoju i zadumy po śmierci Prymasa, apeluje do załóg o wstrzymanie się od podjęcia akcji strajkowych. Natomiast po 3 lipca br., jeżeli „sprawa bydgoska” nie zostanie ostatecznie wyjaśniona, KKK rozważy podjęcie stosownych akcji protestacyjnych.

Na zakończenie posiedzenia ustalono termin obrad krajowej komisji wyborczej. Odbędzie się one w najbliższy piątek, tj. 12 bm. w Gdańsku.

Sesja naukowa nt. twórczości Cz. Miłosza

WARSZAWA (PAP) — 9 bm. w Auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpoczęła się sesja naukowa poświęcona twórczości Czesława Miłosza. W sesji uczestniczy kilkadziesiąt ośrodków „akademickich” kraju. Na inaugurację o- brad obecny był, goścący w Krakowie — Czesław Miłosz, laureat ubiegłorocznej literackiej Nagrody Nobla.

Jestem w roli ekspozanta, a mimo wszystko jeszcze żyję — powiedział uczestnikom

seksji Czesław Miłosz. Tu w gronie polonistów czuje się trochę jak intruz. Mimo, że wykładam polonistykę, na uniwersytecie studiowałem ja zaledwie dwa tygodnie, a uniwersytecki dyplom otrzymałem z prawa.

Wszędzie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Po nalożeniu izraelskim na iracki ośrodek atomowy

Iskra zapalna na Bliskim Wschodzie?

Irak domaga się zwolnienia Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ, BEJRUT, NOWY JORK (PAP) — Irak zażądał w poniedziałek wieczorem natychmiastowego zwolnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ w związku z niedzielnym nalotem lotnictwa wojskowego Izraela na ośrodek atomowy w Tammuz, koło Bagdadu.

Nota rządu irackiego przekazana w tej sprawie przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa stwierdza, że Izrael dokonał przeciwko Irakowi poważnego aktu agresji, który stanowi poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zbombardowanie reaktora atomowego „Osirak” wywołało reakcje wielkiego oburzenia w krajach arabskich i zaskoczenia w krajach zachodnich, utrzymujących przyjazne stosunki z Izraelem. Rząd francuski potępił atak izraelski za pośrednictwem premiera Pierre Mauroy, który stwierdził, że akcja ta stanowi niedopuszczalny akt, który doprowadził do wzmożenia napięcia w tym regionie świata i skomplikował jeszcze bardziej już wybuchową sytuację.

Rząd lotnictwa izraelskiego na ośrodek atomowy w Tammuz wpłynął w wielkie zakłopotanie administrację amerykańską. Pierwsze reakcje jakiegoś napływu na ten temat z Waszyngtonu podają w wą-

pliwość politykę USA na Bliskim Wschodzie. Obserwatorzy zwracają uwagę na fakt, że reaktor atomowy „Osirak” został zniszczony przez samoloty produkcji amerykańskiej, dostarczone Izraelowi przez USA. Przedstawiciele administracji USA przyznają, że nalot zaszkodził misji specjalnego wysłannika Białego Domu Philipa Habiba, który usiłuje rozładować kryzys izraelsko-syryjski w Libanie.

Naciski Waszyngtonu na Syrię, by wycofała wyznaczone, „ziemia-powietrze” z libańskiej doliny Bekaa będą jeszcze bardziej bezprzewodniowe w kontekście niedzielnego aktu agresji izraelskiej przeciwko Irakowi. Akcja izraelska umocniła tylko stanowisko rządu syryjskiego w konflikcie libańskim. Damaszek domaga się od prawicy libańskiej aby zerwała wszelkie kontakty z Izraelem.

Do głosów piętnujących Tel Awiw przylączyła się W. Brytania. Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło, że nalot na ośrodek atomowy był aktem nie sprostakowanym przez stronę iracką, stanowiącym naruszenie norm prawa międzynarodowego i grożącym poważnymi następstwami.

Japonia potępiła w poniedziałek atak izraelski. Minister

Przywódca opozycyjnej Partii Pracy Izraela, Szimon Peres ujął, że atak lotniczy na reaktor w Tammuz planowany był początkowo na 10 maja br. (t. w. dzień wyborów prezydenckich we Francji). Akcja ta została odroczone z obawy na ewentualną reakcję Francji, pomagającej Irakowi w budowie wspomnianego ośrodka atomowego.

LONDYN (PAP) — Przedstawiciele Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) w Wiedniu wyrażali we wtorek przestrożenie, że Irak nie był w stanie przeze skonstruować bomby atomowej w dzieło ośrodku atomowego w Bagdadzie, zbombardowanemu przez lotnictwo izraelskie.

Jak wiadomo, w oficjalnym uzasadnieniu izraelskim mówi się, że Irak dokonał dzieła, do wyprodukowania bomby atomowej w niedługim czasie, iż Irak użycia jej przeciwko Izraelowi. Rzeczoznawcy z ośrodka zalecają, aby Irak zalewał 13 kg wzbogaconego uranu, a do wyprodukowania bomby trzeba było 25 kg. Irackiejczy nie mieli też urządzeń, które pozwoliłyby im wytworzyć z uranu pluton. Do wyprodukowania bomby trzeba 7 kg plutonu.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Przywódca opozycyjnej Partii Pracy Izraela, Szimon Peres ujął, że atak lotniczy na reaktor w Tammuz planowany był początkowo na 10 maja br. (t. w. dzień wyborów prezydenckich we Francji). Akcja ta została odroczone z obawy na ewentualną reakcję Francji, pomagającej Irakowi w budowie wspomnianego ośrodka atomowego.

LONDYN (PAP) — Przedstawiciele Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) w Wiedniu wyrażali we wtorek przestrożenie, że Irak nie był w stanie przeze skonstruować bomby atomowej w dzieło ośrodku atomowego w Bagdadzie, zbombardowanemu przez lotnictwo izraelskie.

Jak wiadomo, w oficjalnym uzasadnieniu izraelskim mówi się, że Irak dokonał dzieła, do wyprodukowania bomby atomowej w niedługim czasie, iż Irak użycia jej przeciwko Izraelowi. Rzeczoznawcy z ośrodka zalecają, aby Irak zalewał 13 kg wzbogaconego uranu, a do wyprodukowania bomby trzeba było 25 kg. Irackiejczy nie mieli też urządzeń, które pozwoliłyby im wytworzyć z uranu pluton. Do wyprodukowania bomby trzeba 7 kg plutonu.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym, czym chce się abym był. Chciałbym więc, by moje wystąpienie zrozumiane zostało również jako próba przywrócenia sobie czułości i wrażliwości.

Wszystkie, gdzie występuje, staram się zmniejszać dystans między tym, czym jestem, a tym,

Trzy miesiące z kartkami

O kartkach można w nieskończoność. Niestety, przeważnie źle — w ankiecie przeprowadzonej przez Federację Konsumentów, tylko dwie osoby na kilkadziesiąt pozytywnie oceniły regulację. Nie zmienia to faktu, że mimo tej totalnej krytyki — prawie nikt z ankietowanych nie żądał odwołania całego przedsięwzięcia. Ludzie, świadomi dramatycznej sytuacji żywnościowej kraju, traktują kartki jako często pozostającą, ale jednak gwarancję kupienia choćby minimum deficytowych towarów. Wina za totalną regulację polityki balansa przypisuje się nie kartkom jako takim, ale złej organizacji i nieudolności zarówno handlu jak i przemysłu.

Potem kazano je rejestrować, a kiedy już zarejestrowaliśmy — szybko wycofano się z tej decyzji. Równocześnie zaczął się przedziwny konflikt z zmiennymi przydziałami gatunków mięsa. Raz można było zamiast mięsa kupić kurczaki, potem odwrotnie. Teraz zamiast mięsa można wędlinę itd. itd. Na końcu i sprzedawcy, i klienci zgłupieli.

KOLEJKI zaś stawały się coraz dłuższe. A właściwie dlaczego miałyby być inaczej? W euforii sporów o to, ile komu przydzielić i jak wyglądać ma kartka, zapomniano o kilku drobiazgach: — że sklepów mięsnych jest zbyt mało (na jeden sklep

wiem. W kwietniu sprzedano 10 proc. mięsa więcej niż wynikałoby to z ilości kartek. Tłumaczy się to dzisiaj pojawieniem się nadliczbowych kartek. Nie wiem tylko, ile mięsa wyładowało na śmietnikach?

WNIOSKI. Regulacja nie jest i nigdy nie będzie lektorem na nasze rynkowe problemy. Nie oznacza to jednak, że musi być udręką dla kupujących, że zamiast porządkować rynek wprowadzi jeszcze większy chaos i zamęt. Nie zmienia systemu kartkowego, ale trochę wyobraźni i odrobina rzutkości organizacyjnej wystarczy, aby słowo regulacja brzmiało przyzwoicie. Dlatego na początek

Ostatni dzień nauki

Dla ponad 4 mln 161 tys. uczniów szkół podstawowych środa 10 bm. jest ostatnim dniem nauki w tym roku szkolnym. Rozpoczyna się wakacje — niełatwe dla organizatorów wypoczynku z uwagi na znane trudności aprowizacyjne i transportowe, czy łatwe dla dzieci i młodzieży?

Przewiduje się, że pod względem liczby uczestników zorganizowanych form wypoczynku tegoroczne wakacje nie powinny się zbyt różnić od poprzednich. Na koloniach, obozach itp. spędzić będzie czas ponad 4 mln uczniów ze szkół podstawowych — oraz ze szkół średnich, które kończą zajęcia nieco później — 24 czerwca. Z poszczególnych województw nadchodzi jednak informacja o zmniejszeniu rozmiarów akcji letniej, przy czym głównie chodzi tu o zmniejszenie liczby uczniów wyjeżdżających na wakacje poza miejsce zamieszkania. Dokładne liczby dotyczące tegorocznego wypoczynku dzieci i młodzieży będą, ze zrozumiałych względów, znane później. Wakacje dopiero się rozpoczynają, widać oświatowe, ZHP, TPD, zakłady pracy i organizacje społeczne nadal czynią wszelkie starania, aby tegoroczny wypoczynek był mimo rozlicznych kłopotów udany.

Dla blisko 480 tys. uczniów szkół podstawowych będą już ostatnie wakacje przed podjęciem dalszej nauki w szkołach średnich i zasadniczych zawodowych. Będą to też ostatnie „długie wakacje”, bowiem od przyszłego roku termin ich rozpoczęcia nie będzie różnicowany: młodsi i starsi uczniowie we wszystkich szkołach będą jednocześnie kończyć rok szkolny i w tym samym czasie zaczynają nowy. Decyzję tę zostały podjęte głównie na wniosek rodziców, którym, jak się okazało w praktyce, nie odpowiadało różnicowanie terminów rozpoczęcia wakacji. (PAP)

■ aby handel rozszerzył sieć sklepów mięsnych, korzystając z bogatego zaplecza znużonych brakami pracy ekspedientów sklepów wino-cukier-niczych, monopolowych itp.,

■ aby podwoił personel sklepów mięsnych, korzystając z bogatego zaplecza znużonych brakami pracy ekspedientów sklepów wino-cukier-niczych, monopolowych itp.,

■ aby na zaplecze dzielono i ważono mięso w przewidzianych kartkami porcjach,

■ aby przemysł zaczął wreszcie rozbić mięso na poszczególne elementy, bo ma do tego fachowców i odpowiednie urządzenia, a nie jak dotychczas traktował mięso jako całość, nie jak dotychczas traktował mięso jako całość, nie jak dotychczas traktował mięso jako całość,

(Interpress) ALDONA LUKOMSKA

Zesłoroczne lato nie sprzyjało kosiarzom. Deszcz padał prawie bez przerwy. Z wielu hektarów łąk nie zostało ani pokosu, bo albo nie można było na nie wejść nawet z kosą, albo też opady nie pozwoliły zebrać siano. Taką sytuacją ujemnie odbiła się na bilansie paszowym i hodowli. Minionej jesieni rolnicy sprzedawali bydło, gdyż nie mieli go czym wykarmić zimą.

W tym roku wiosnę mamy wymarzoną. Ciepło i przelotne opady przyspieszyły wegetację roślin. Jak mówią rolnicy, przez ostatnie dwa tygodnie trawy porosły jak las. Większość można skosić choćby w jeden dzień, a przy takiej pogodzie zielonkę szybko wysuszyć. Im szybciej się to zrobi, tym większa szansa na uzyskanie drugiego i trzeciego pokosu.

Jak ta szansa wykorzystywana jest w praktyce? Z naszych reporterskich obserwacji w kilku gminach woj. białostockiego wynika, że siano koszący są znacznie zaawansowane. Łek skoszonych jest sporo. Na niektórych enklawach sterzą kopy, co bardziej przedsiębiorczy gospodarze zdążyli siano zwieźć do stodoł. Ale w ich sąsiedztwie ciągną się hektary łąk bardziej i mniej kwiecistych, gdzie na razie nie widać kosiarzy. Dla wielu rolników zielonka zniża zaledwie się zaczęła, lub zaczyna się w najbliższych dniach.

Rozmachu w sianośkosach nie widać w gminie JUCHNOWO-WIEC, gdzie jest 3 tys. ha użytków zielonych (w tym połowa zmeliorowanych i zagospodarowanych). W Juchnowcu Dolnym rozmawiałam z grupą rolników. Był wśród nich soltys — Ludwik BIELECKI. Czekali na kosiarke z SKR. Bez skutku. Trawy wyrosły duże — mówią. — Nie wszędzie da radę kosiarce konna, a i koni mniej niż kiedyś. Wielu chce skosić maszyną rotacyjną. Z usługami, słyszę, to istna karamba. Ledwie sprzęt wyjechał na łąki, już się posuła. Tak jest, bo nie stają się maszyn, kupionych za nasze pieniądze. Jak mówię o sprawności, kiedy kosiarzki niedawno wycofano z garaży. Nie wiadomo, czy przez zimę ktoś do nich zajrzał. Parę dni temu w jednej popsuło się łożysko. Było zardzewiałe. Później mówi się, że brakuje części. Jak ich nastarczyć? W sąsiadującym PGR maszynę pracują.

Zaglądam do punktu usług mechanizacyjnych w Juchnowcu. Z sześciu kosiarzek rotacyjnych rano do pracy wyszła jedna, dwie kolejne miały szansę popracować jeszcze tego dnia, pozostałe nie wiadomo kiedy. Tymczasem zamówień jest tyle, że wszystkim sprawnym maszynom pracy wystarczyłoby co najmniej na miesiąc.

W gminie TUROŚ KOSCIELNA szacuje się, że siano koszący są na półmetku. Skoszo-



W rozmowach z rolnikami często słyszy się narzekania na usługi. Hamuje to sianokosy. Fot. Z. Zaremba

Trawa wyrosła, pogoda sprzyja

Nie zmarnować szansy

Z czterech kosiarzek rotacyjnych w punkcie usługowym w Bogdanach, również podległym SKR w Juchnowcu, z powodu awarii jedna nie mogła wyruszyć w pole. Trudno sprostać zapotrzebowaniu rolników, choć te sprawnie pracują efektywnie po 8—10 godzin dziennie.

Dyrektor SKR w Juchnowcu — Włodzisław Boltruzuk, duża awaryjność tłumaczy zmniejszeniem materiałowym maszyn. Kosiarzki rotacyjne — mówi — wytrzymują najdłużej 2 sezony, nawet nie zdążą się zamortyzować. Sypią się łożyska i bębny tnące, a z częściami tragedia. Coraz więcej rolników przychodzi po usługi, niestety, musimy odmawiać. Maszyn jest za mało. Nie poddamy, gdy jednocześnie trzeba kosić tysiąc hektarów łąk.

Kilku rolników z Surazę też twierdzi, że na usługi nie ma co się oglądać. Przez te dni, co zbalać chodzą do SKR — mówi jeden, prosząc o nieujawnienie nazwiska — siano już będzie w stodołach. Szybciej zrobić to konną kosiarką, a nawet kosą. W eskaerze, jak w piekło: jak smoła jest, to diabła strąk żałowy. Część maszyn rozebrano na części, część rozbito, część rozsprzedano. Czym pracować?

W gminie TUROŚ KOSCIELNA szacuje się, że siano koszący są na półmetku. Skoszo-

no około 650 ha (z tego około 400 ha usługowo), a z około 15 proc. łąk siano sprzątnięto. Na nie zmeliorowanych łąkach nadmiarowi (takich jest blisko 800 ha) może dać się coś ukosić w końcu czerwca. Z 13 kosiarzek rotacyjnych SKR pracuje przeciętnie 10—12. Usług jest za mało. Rolnicy narzekają też na brak nawozów azotowych, potrzebnych do zasilenia łąk po pierwszym pokosie. Ostatnia dostawa wystarczy najwyżej na trzy dni. Pierwszy pokos przeznaczają się głównie na siano. Na kłozonki sprzątnięto usługowo trawę z paru hektarów i to głównie w ramach pokazów. Jeśli kłozonki, mówią rolnicy, to własnym sposobem. Usługi w granicach 4 tys. zł za hektar zielonki są po prostu zbyt kosztowne.

Fachowcy twierdzą, że trzy pokosy można zebrać wtedy, jeśli pierwszy skosi się do 10 czerwca. Poza tym siano jest wtedy najwartościowsze. Rzecz jasna, należy przy tym uwzględnić specyfikę terenu. Tak czy inaczej limit czasu się wyczerpuje, a trawy tyle jeszcze w polu. (jas)

W ostatnich dniach w woj. łomżyńskim uległy znacznej poprawie warunki wilgotności gleby, co sprzyja szybkiemu rozwojowi roślin. Opóźnienia w pracach polowych, spowodowane suchą i chłodną wios-

na zostały nadrobione. Ogólny stan wszystkich upraw jest dobry. Również użytki zielone, jeszcze do niedawna słabe i nierowne, uległy znacznej poprawie.

Niestety, nie udało się w pełni obsiać zakontraktowanego arealu buraka cukrowego. Plan sięgający 9 tys. ha zrealizowano w 98 proc. Obfite opady deszczu spowodowały zniszczenie plantacji w wielu rejonach województwa; zastąpiła więc konieczność dokonania przesiewu na powierzchni ponad 200 ha.

Na łąkach śródpolnych trawia siano. Dotychczas „skoszone” 12 tys. ha traw. To 18 proc. planowanej produkcji pierwszego pokosu. W dolinach rzek, na łąkach jednokosnych, zbiór traw będzie znacznie opóźniony.

Sytuacja na polach jest zadowalająca. Znacznie mniej optymistyczne nastroje budzi realizacja niektórych innych zadań w rolnictwie. Głównie dotyczy to niewykonania planu nawożenia. Brakowało nawozów azotowych i fosforowych. Dostawy nie pokrywały potrzeb i są o ok. 30 proc. niższe, niż w analogicznym okresie ubr.

Jest to tym bardziej niepokojące, że wkrótce duże ilości nawozów będą potrzebne do zasilenia łąk po pierwszym pokosie. (kios)

DĄBROWSKA „CHEMIA”



Irena Burczyk odlewa na wtryskarkę elementy zabawek.



Lutowanie przewodów wysokiego napięcia. Przy pracy Jadwiga Siedlecka. Fot. Z. Lenkiewicz

Przy coraz gorszym zaopatrzeniu materiałowym najlepiej radzą sobie te zakłady,

które mają szansę elastycznego przystosowania się do zmieniających się warunków. Ta-

Kary dla rabusiów

Sąd Rejonowy w Białymstoku wydał wyrok w procesie 8-osobowej grupy młodych rabusiów i gwałcieli. Grasowali oni w okolicy stawów, niedaleko centrum miasta. Wieczorami i nocą napadali tam na przechodniów. Najwięcej napadów dokonał we wrześniu ub. roku. Np. 14 września 37 lat po zakończeniu wojny — pytamy prokuratora — Waldemara Monkiewicza, oddelegowanego do pracy w Komisji, a także pełniącego funkcję kierownika biura.

Wyrokiem sądu na kary pozbawienia wolności skazani zostali: 24-letni Władysław Marek Królkowski — 8 lat 6 miesięcy; 25-letni Leszek Bogdan Szmýdt — 6 lat; 24-letni Wiesław Stankiewicz — 3 lata i 6 miesięcy; 18-letni Marek Jarosław Koplin i 21-letni Marek Zadykiewicz — po 3 lata.

W Piatnicy kŁomży zakończyła się, trwająca od 1 czerwca ogólnopolska akcja protestacyjna pracowników Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt, podjęta w wyniku niezrealizowania warunków nowego układu zbiorowego

Zakończenie akcji protestacyjnej SHiUZ

Pracy państwowych przedsiębiorstw rolnych w odniesieniu do tej grupy zatrudnionych. Pod adresem Ministerstwa Rolnictwa wysunęli także żądanie dotyczące usprawnienia struktury organizacyjnej SHiUZ. Protestujący uzyskali gwarancję przeznaczenia na regulację plac sumy 770 mln zł oraz tymczasowego zabezpieczenia funduszy na bieżące funkcjonowanie stacji w całym kraju. Uzgodnienie sta-

nowisk w sprawach organizacyjnych odłożono na termin późniejszy. Ogólnopolski komitet w komunikacie przekazanym dziennikarzom wyraża zaniepokojenie niepełnym zabezpieczeniem środków na

bieżącą działalność stacji, co prowadzi do niepowrotów zwierząt. Podkreśla się także, że w czasie akcji protestacyjnej wszystkie stacje pracowały normalnie; nie podejmowano także prób strajku. Mając na uwadze trudną sytuację gospodarczą kraju komitet zwraca się do wszystkich żądając SHiUZ w kraju o zdwojenie wysiłków na rzecz produkcji zwierzęcej. (jtb)

Narada ZSMP w Łomży

W kołach i instancjach ZSMP woj. łomżyńskiego rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza. Jej założenia programowo-organizacyjne przedyskutowano na odbytej wczoraj (9 bm.) naradzie prowadzonej przez przewodniczącą ZW ZSMP — Henryka Gryka.

Ustalono, że do 20 bm. odbędą się planarne posiedzenia wszystkich instancji podstawowych ZSMP, konkretyzujące założenia przebiegu kampanii. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze w kołach zakończą się w pierwszej dekadzie września br., a konferencje instancji podstawowych — w połowie października br. Do 30 listopada odbędzie się Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza. (kios)

Ośrodkiem Badań Naukowych. Sporządzone są rejestry miejsc i faktów zbrodni, opracowuje się poprawki i uzupełnienia do II wydania „Obozów hitlerowskich na ziemiach polskich”. Część „Obozów hitlerowskich w północno-wschodniej Polsce” opracował W. Monkiewicz.

W ciągu minionych kilku lat studenci i pracownicy naukowi Filii UW w Białymstoku oraz UMCS w Lublinie, dzięki udostępnieniom przez Ogródka Komisje materiałowi, napisali kilkanaście prac magisterskich i doktorskich.

Ogródka Komisja Badań Zbrodni Hitlerowskich prowadzi także działalność

Troje dzieci utonęło

Podawaliśmy nie tak dawno pierwszy, bardzo wczesny w tym roku, wypadek utonięcia podczas kąpiel. Utrzymująca się upalna pogoda — jak w środku lata — zachęcała do masowego już korzystania z wypoczynku nad wodą i szukania w niej ochłody. Nie zawsze, niestety, zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i rozsądku.

I oto kolejne ofiary wody, która bezpozwolnie zabierała troje dzieci. Lekkożywni kąpieli w miejscu niedozwolonym bez nadzoru dorosłych stała się przyczyną tragedii, do jakiej doszło 4 czerwca br. we wsi Brzozowa, gm. Jajwili. Około godz. 15.30 utoneli w rzeczce 1-letni Stanisław S. oraz 13-letni Lech S. — obaj zamieszkałi w Skindzieży, gmina Korycin.

Do podobnego wypadku doszło dzień wcześniej około godz. 20 we wsi Ostrowe, gmina Szudziałowo, gdzie podczas kąpiel w stawie utonął 14-letni Marek K. z miejscowości Pierzki.

Właśnie rozpoczynają się wakacje i związany z nimi bezstraszny, zastępowy wypoczynek naszych dzieci. Gorący apel kierujemy do wszystkich — do rodziców, wychowawców, do samych uczniów — aby nie dopuścić więcej do takich czy innych tragedii, zapewnijmy naszym pociechom, podopiecznym taką opiekę, żeby wszystkie po wakacjach wróciły do szkolnej i w pełni uszczelnione, całe i zdrowe. (k)

popularyzatorską. Są to odczyty, sesje popularno-naukowe, publikacje. Niedawno odbyła się sesja na temat zbrodni hitlerowskich w Białymstoku, poprzednio — w Hajnowce, z okazji odsłonięcia pomnika na miejscu straceń mieszkańców miasta.

Często do Komisji zgłaszają się interesanci. Chcą się dowiedzieć, gdzie zginęli ich krewni bądź znajomi, przychodzą po zaświadczenia o pobycie w więzieniach czy obozach. Bogaty rejestr miejsc i faktów zbrodni, sporządzany latami, pozwala w wielu wypadkach na szybkie załatwienie sprawy. (a)

Plusy i minusy

Zawsze z podziwem i uznaniem odnoszę się do pewnego ideału naukowego. Rozlega wiedza, skromność, głęboka filozofia życia, wrażliwość na sprawy kraju, społecznikowska pasja. Cienię walory oratorskie, ostre i polemiczne pióro, odwagę, chęć podzielenia się swoimi wiadomościami, przemysleniami i doświadczeniem. Jego głos zabrzmi wszędzie, gdzie toczy się ważna dyskusja. Z mądrości biorą się prestiż i aplauz.

ILU MAMY takich pracowników nauki — ludzi z tytułami, pasją, energią, otwartych na wszystko, zaangażowanych w burzliwe życie, uparcie dążących do wytyczonych celów? Niestety, niewiele. Zbyt mało, gdy weźmiemy się pod uwagę fakt, że w Polsce prowadzi działalność ponad 1400 placówek naukowo-badawczych (około tysiąca w zakładach

przemysłowych). Pracuje w nich blisko czteremilionowa armia ludzi, w tym 23 tys. osób, mających różne tytuły naukowe. Są profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni, docenci, doktorzy. Za nimi — zastępy kandydatów do tytułów, bo wiadomo, że najłatwiej zdobywać się je w placówkach, które posiadają wyposażenie i pieniądze na cele badawcze. Mają one łączny harmonijnie potrzeby gospodarki narodowej z osobistymi aspiracjami pracowników, czyli ich wspinaczką po upragnione awanse.

IM MNIEJSZY JEST rozróżnienie między tematem pracy doktorskiej czy habilitacyjnej a potrzebami, jakie niesie życie, tym lepiej. Ideałem byłaby sytuacja, gdyby każda praca naukowa, wymagająca często wielu lat badań i analiz, była wycofana w najpilniejsze potrzeby, mogła mieć praktyczne znaczenie, data się wdrożyć do produkcji. Dobrze byłoby również, gdyby nasi naukowcy byli aktywnymi uczestnikami życia, wykorzystując swoją wiedzę, talenty, odkrycia.

ZASTANAWIAM SIĘ, ile nazwisk naukowców-rolników zna dobrze wieś polska, a przynajmniej czołowych gospodarzy. Wszyscy wymieniani na pierwszym miejscu prof. dr Szczepana Pieniążka, wybitnego fachowca znanego niemal na całym świecie, orędownika nowoczesnego sadownictwa, czołowego skromnego i bezpośredniego, autora wielu książek i artykułów w prasie. Znamy go, jeśli nie osobiście, to z telewizji. Często zabiera głos w sprawach, w których jest najbardziej kompetentny, nie unikając dyskusji i polemik. Całe życie poświęcił sprawom rolnictwa, wdrażając z uporem najważniejsze doświadczenia Instytutu i placówek zagranicznych. Pisze prosto, barwnie, przekonująco — i dla fachowców i

dla zwykłych konsumentów. Jego zasługi w propagowaniu nowoczesności trudno przecenić.

OD WIELU LAT znane są liczne publikacje prof. R. Mantuffa — naukowiec oryginalnego w myśleniu i pisaniu. Zabiera publicznie głos w każdej sprawie dotyczącej modelu naszego rolnictwa, organizacji i ekonomii produkcji, przyszłości wsi. Czytelnicy cenią jego odwagę i upor. Jest praktyczny i twórczy. Bierze czynny udział w licznych spotkaniach i naradach. Trzyma rękę na pulsie życia.

MOŻNA WYMIENIĆ jeszcze kilka nazwisk profesorów zajmujących się problematyką rolniczą. Ale ilu jest pracowników naukowych, z tytułami i dorobkiem, którzy

Głos zza katedry

tkwią za katedrami i utracili stały kontakt z rzeczywistością. Są daleko od aktualnych spraw kraju, od ludzi, od potrzeb. Wygłaszają wykłady, piszą książki, gromadzą wyniki doświadczeń. Zastępy się w gabinetach i wiodą w nich żywot ludzi, którzy nie widzą rozległego pola działalności służącego ludziom pracy i krajowi.

OD LAT trwa ostra dyskusja dotycząca zasięgu i sensu melioracji wodnych w naszym kraju. Mamy zebrane doświadczenia krajowe i zagraniczne. Naukowcy chętnie biorą się za opracowywanie ekspertyz. W moim przekonaniu świat nauki musi czuć się odpowiedzialny za rezultaty i twórczy tam kombinat, to autor naukowej ekspertyzy musi ponosić odpowiedzialność za rady i decyzje. Nie może być tak jak w przyszłości — że kował zawinił, a powiesił Cygana. Ktoż bowiem ma największą wiedzę, doświadczenia, dostęp do zagranicznych prac, jak nie przedstawiciel instytutu? Czy później — w razie stwierdzenia, że pomysły melioracji danego obiektu był błędny — ma za to odpowiadać inwestor, projektant, meliorant, użytkownik? A może głównie soltys, może naczelnik gminy? A może nikt? Ot, zwykła pomyłka — kilka miliardów złotych, zniszczone środowisko, chybotne projekty zabudowy. Dość już takich „wypadków przy pracy”.

NIECH LUDZIE robią kariery i zdobywają stopnie naukowe. Niech zarabiają i świętują triumfy. Niech im się wiede' jak najlepiej. Tylko nie mogą ginać w salach i gabinetach, gdzie przeżuwa się wiedzę, podczas gdy społeczeństwo czeka na konkretną pomoc.

MARIAN SZCZODRERSKI

Sprawy wciąż żywe

W sierpniu 1944 roku w Białymstoku powstała, jako druga w kraju, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich. Co robi ona dziś, w 37 lat po zakończeniu wojny? — pytamy prokuratora — Waldemara Monkiewicza, oddelegowanego do pracy w Komisji, a także pełniącego funkcję kierownika biura.

— My nigdy nie zamykamy sprawy, tak jak to się dzieje w zwykłym procesie karnym, choćby o pobicie. Nie ma bowiem gwarancji, że wszystkie zbrodnie hitlerowskie zostały ujawnione i wszyscy świadkowie przesłuchani.

Komisja prowadzi więc w dalszym ciągu działalność śledczą, uzupełniając się zebrane już wcześniej materiały, trwają badania co do zbrodni, które dotychczas nie zostały rozpoznane. Oto przykład z ostatnich lat: pod koniec ub. roku przesłuchano kilkadziesiąt świadków w sprawie zbrodni popełnionej przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich, a dotyczącej Amiskomarsza Paula Gotschewskiego z Jasiony (obecnie woj. łomżyński), które-ś proces toczył się w RFN.

Komisja w Białymstoku obejmuje zasięgiem swej działalności woj. białostockie, łomżyńskie i suwalskie, ale wspomaga także inne okręgowie komisje. Obecnie bada się np. zbrodnie zandar-

merii i Wehrmachtu w byłych powiatach węgrowskim i siedleckim.

Poza przesłuchaniami świadków w sprawach procesowych prowadzi się je także dla celów historycznych. Komisja ma duży dorobek w dokumentowaniu zbrodni. Wiąże się to z działalnością wydawniczą. Ukazywały się liczne publikacje na te tematy. Obecnie w drukarni znajduje się praca M. Gnatowskiego, J. Kowalczyka i W. Monkiewicza „Wies białostocka oskarża”, wydawana wspólnie z

SPORT

Po Roland Garos

Borg po raz szósty

Po raz szósty w swej bogatej karierze sportowej 25-letni tenista szwedzki Björn Borg osiągnął po tytule mistrza Francji, na kortach Roland Garos triumfował on w 1974 i 1975 roku, a następnie w 1978, 1979, 1980 i 1981.

Choć jeszcze przed kilkoma tygodniami niektórzy twierdzili, iż era Björna Borga dobiegła już końca. W ostatnich miesiącach przeżywał on spadek formy, a podczas turnieju w Monte Carlo już w pierwszej rundzie przegrał z Victoriem Peccinem. Po tych niepowodzeniach Borg postanowił zrobić sobie miesięczną przerwę, aby wyleczyć kontuzję ręki. Z tymczasem w zainwestowaniu oczekiwanym na jego występ w Paryżu. Borg odnowił, iż nadal jest „królem kortów”.

A oto co mówi Borg na temat finałowego pojedynku z Lendlem: „Wiedziałem, że mecz będzie bardzo trudny. Na kortach ziemnych Lendl gra doskonale, jest regularny, precyzyjny, nie boi się długich wymian piłek. Dlatego też postanowiłem atakować i często chodziłem do siatki. Okazało się, że była to właściwa taktyka, 75 proc. punktów zdobyłem z ataków. Był to mój najcięższy finał w Paryżu. W 1974 r. kiedy grałem z Oranżem, mecz trwał 5 setów, ale trzy ostatnie wygrałem łatwo. Tym razem losy zwycięstwa rozstrzygnięły się w se-

Zorza i Metalowiec w klasie „M”

W minioną sobotę i niedzielę rozegrano w Łomży eliminacyjny turniej o wejście do klasy międzywojewódzkiej w siatkówkę mężczyzn. Z czterech startujących drużyn mi-

PIŁKARSKA ŚRODA

Decyzją Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Łomży oddolna w klasie okręgowej kolejka spotkań z 31 maja br. rozegrana zostanie w dniu dzisiejszym. Oto zestawienie par: Olimpia Zambrów — Błękitni Raczki, Mławianka — ZWAR Czarny, Bug Wyszów — ŁKS Łomża, Paria Szepietowa — Ostrowie i Start Działowo — Makowianka. Początek wszystkich spotkań o godz. 18.

Dzisiaj odbędą się również mecze w łomżyńskiej klasie ok-

SZS AZS poza finałem

W Szczecinie zakończył się półfinałowy turniej VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w piłce ręcznej dziewcząt. Szczęściarzystkami SZS AZS Białystok nie wyszły z awansu do finału.

Kolejność: 1. Dabie Szczecin, 2. Start Gdańsk, 3. SZS AZS Białystok, 4. MKS Strzelno. Dwie pierwsze drużyny zdobyły prawo startu w finale.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. W. Włodek — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek (ul. Kalinowska 1) — „Złoty kluczyk, czyli niewydarzone przygody Buratiny”, w godz. 10 i 17.

KLUBY

Klub Rozrywkowy „U Wierzbowa” — Disco piccolo „Witajcie w klubie”, w godz. 16-18; Program dyskotekowy, w godz. 19-23.30.

KINA

„Półka” — „Konfrontacje 89” — „Słonecznik na zryw”, prod. franc. (od lat 15), 15.30, 17.45 i 20.

„Ton” — „Przygody All Baby” — „1000 rozbojników”, prod. radz., (od lat 12), 10.15, 12.30, 14.45, 16.45, 18.45, 20.45, 22.45 i 24.45.

„Sirena” — „Mandingo”, prod. USA, kol. (od lat 15), 10.15, 12.30, 14.45 i 20.

„Studio” — „Z przeważanymi oczami”, prod. hiszp. (od lat 15), 10.15, 12.30, 14.45 i 20.

„Kolejarka” — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Miejski Podlaski — „Ojciec Świątyni Jan Paweł II w Polsce”, prod. polsk.

Dzielnica Białostocka — „Bobby Derrida”, prod. USA (od lat 15), 10.15, 12.30, 14.45 i 20.

Hajnówka — „Bada bógłogałoga”, prod. bulg. (od lat 15), 10.15, 12.30, 14.45 i 20.

Lapy — „Gra ciałem”, prod. GUS (od lat 15), 10.15, 12.30, 14.45 i 20.

Łomża — „Hipopom”, prod. radz. (od lat 12), 10.15, 12.30, 14.45 i 20.

Sokolice — „Oddział”, prod. USA (od lat 15), 10.15, 12.30, 14.45 i 20.

ŁOMŻYNSKIM

Łomża — „Półdzik”, „In-eks”, prod. polsk. (od lat 15), 10.15, 12.30, 14.45 i 20.

Grąjewo — „Nie stoł na przyskoczenie”, prod. polsk. (od lat 15), 10.15, 12.30, 14.45 i 20.

Kolno — „Przybył uczeń”, „Wielkie Mazowieckie” — seanse kinowe.

Zambrów — „Nowy Don Juan”, prod. NRD (od lat 15), 10.15, 12.30, 14.45 i 20.

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Białymstoku ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie robót zabezpieczenia antykorozyjnego mostu kratochwilowego o ciężarze 915,0 Mg położonego w km 5,229 linii Ostrołęka—Wielbark.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 czerwca 1981 r. o godz. 10 w Dziale Drogowym DRKP Białystok, ul. Kopernika 58, pokój 330.

Oferty w zalakowanych kopertach z oznaczeniem przedmiotu i daty przetargu należy kierować na adres Dyrekcji. Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2029-1

USŁUGI

NAPRAWY — WPHW telewizorów Warszawa 79, tel. 659, 414-009

Narewka 25, tel. 314-58

Olechniczka (pawilon) tel. 293-13

RADIOODBIORNIKÓW, magnetofonów, gramofonów Warszawa 79, tel. 414-682

Narewka 25, tel. 314-58

Olechniczka (pawilon) tel. 293-13

Lipowa 45, tel. 223-064 oraz sprzętu elektrycznego i zastrzeżenie

Mickiewicza 25, tel. 314-58

Elektronika Samochodowa k 1971-0

NAPRAWY WPHW sprzętu gospodarstwa domowego Sienkiewicza 42, tel. 536, 333-48

wew. 2

Krakowska 17, tel. 211-57

Mickiewicza 25, tel. 314-58

URZĄDZENIA gazowniczych i rowerów. Instalacje pralek, urządzeń gazowniczych Krakowska 17, tel. 211-57

INSTALACJE anten indywidualnych i zbiorowych, radiotelefonów, napełnianie Al. 1 Maja 29, tel. 319-20

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-48, inż. Sakowski. k 3022-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 254-92, Turczewski. k 3232-0

NAPRAWA telewizorów. Zamaj-tyś, tel. 234-13. k 3423-0

POGOTOWIE telewizyjne, Kalinowska 1, tel. 235-33. k 3440-0

NAPRAWA telewizorów kolorowych. Pater, tel. 270-57. k 3445-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 234-72, Mielczok. k 3492-0

NAPRAWA radiotelefonów telewizorów kolorowych. Tel. 353-52, Mateczński. k 3493-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 41-13-76, Bondaruk. k 3516-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 334-74, Woroszylo. k 3533-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 283-58, Kilbisz. k 3555-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 352-47, Talałaj. k 3647-0

ELEKTRONOWE organy, gitary, zestawy stereo, głośniki — naprawa. Urbiel, tel. 41-37-52. k 3653-0

KALKULATORY, maszyny biurowe — naprawa. Białystok, ul. Monopola 2 m. 2, tel. 41-47-49. Hake. k 3656-0

WYKONUJE instalacje wodociągowe, kanalizacyjne i centralnego ogrzewania z materiałów powierzonych. Białystok, ul. Piastowska 7 m. 79, tel. 41-26-25, Zdanowicz. k 3508-0

MAŁOWANIE, tapetowanie. Dąwilewski, ul. Elektryczna 2a, m. 2. k 3674-1

PRACA

POTRZEBNA dziewczyna ze wsi do jednoosobowego gospodarstwa domowego. Warsztat Samochodowy. Kol. Zaścianki, Polna 5, 15-522 Białystok. k 3527-00

POMOC domowa zatrudnia na (mieszkanie) dobre warunki. Zakład surowy skór ul. Komandorów 130 05-070 Sulejów k/W-wy tel. 71-54-21 w. 212. k 1916-00

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeprowadza odbiór energii elektrycznej za przerwę której wystąpi:

— dnia 11.06.81 w godz. 7-15 w miejscowości: Wasilków, ul. Polna, Żurawia, Kościelna, Grodzka, Krzywa, Leonowice, Bałchury, Białystok.

— dnia 12.06.81 w godz. 7-15 w miejscowości: Kalinowska 4, Brukowa, Sosnowa, Marmutowa, Grunwaldzka, Kijowska, Żółta, Grunwaldzka, Stoleczna, Kaliska, Warsztaty Szkoły ZSZ nr 1, Grunwaldzka, Ostrowskiego, Warszawskiego, Lipowa 33, 31, 29, 27, Al. 1 Maja 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, Nowy Świat.

— dnia 14.06.81 w godz. 7-15 w miejscowości: przy ul. Rynek Kościuszki, Kalinowskiego, Wesołowskiego, Prochniaka, Lipowa od Słodka do Sienkiewicza, Sienkiewicza, Sienkiewicza, Sienkiewicza.

Przerwy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych.

k 2032-1

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych; srody i piątki w godz. 10-18, czwartki w soboty w godz. 10-18, niedziele w godz. 11-17.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chetnicka w Nowogrodzie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9-16.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kiłki w Ciechanowie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9-16, niedziele i święta w godz. 11-19.

W SUWALKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kosciuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9-17, w piątki w godz. 10-18.

Muzeum im. M. Kopcińskiego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kosciuszki 31 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9-17.

Muzeum K. I. Galskiego — Oddział Muzeum Okręgowego, Leśniczańska — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9-17.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenal), ul. Mickiewicza 2 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 11-17.

Punkt Muzealny (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10-18, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 11-17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kościuszki 14 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10-18, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 11-17.

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 11-17.

Punkt Muzealny (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10-18, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 11-17.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10-17, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 11-17.

ZAP. Galeria „ART” ul. Sienkiewicza 14 — czynne codziennie z wyjątkiem niedziel, świąt i sobót w godz. 11-18. Malarsko-architektoniczna wystawa „Wielka Katedra” — 15.06.81. Malarsko-architektoniczna wystawa „Wielka Katedra” — 15.06.81. Malarsko-architektoniczna wystawa „Wielka Katedra” — 15.06.81.

WYDZIAŁ ZOOTECHNICZNY AKADEMII ROLNICZEJ W LUBLINIE

przyjmuje zgłoszenia

na I rok Zaocznego Studiów Uzupełniających Magisterskich w roku akademickim 1981/82 w terminie do dnia 30 czerwca 1981 r.

O przyjęciu na studia mogą się ubiegać osoby, które

- 1) posiadają dyplom i tytuł inżyniera zootechnika lub inżyniera rolnika,
- 2) posiadają roczny staż pracy zawodowej w instytucji rolniczej kierującej na studia,
- 3) złożą z wynikiem pozytywnym egzamin wstępny z fizjologii zwierząt i kolokwium z zakresu pracy zawodowej.

Egzamin i kolokwium odbędą się we wrześniu br.

Wymagane dokumenty:

- 1) podanie
- 2) życiorys
- 3) dyplom ukończenia studiów wyższych
- 4) zaświadczenie o stażu pracy
- 5) skierowanie na studia z zakładu pracy
- 6) 3 fotografie o wymiarach 37x52 mm
- 7) kwestionariusz osobowy poświadczony przez zakład pracy
- 8) zaświadczenie lekarskie

należy nadsyłać na adres: Akademia Rolnicza Wydział Zootechniczny, ul. Akademicka 13, 20-934 Lublin.

k 1631-00

ROMIŃSKI KOMBINAT w Goldapi ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż: — samochodu osobowo-terenowego marki „Gaz” 69 A, nr fabr. 103172, nr silnika 1802344. Cena wywoławcza — 37.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 czerwca 1981 r. o godz. 9 w Zakładzie Mechanicznym w Pogorzelu k/Goldapi.

W przypadku niesprzedania samochodu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 24 czerwca 1981 r. o godz. 9. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa lub na konto nr 871927-1847-139-7 w Banku Gospodarki Żywnościowej w Elku najpóźniej do dnia 22 czerwca 1981 r. do godz. 15.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2009-1

Wyrazy głębokiego współzucia

KAROLWI MARCINIAKOWI

Kierownikowi Zakładu Wylegu Drobni w Siemiatyczach z powodu zgonu **Ojca**

składają: Dyrekcja, Związek Zawodowy oraz współpracownicy Zakładu Wylegu Drobni w Siemiatyczach. k 2077-1

Wyrazy głębokiego współzucia

KRYSTYNE DANILCZUK

z powodu śmierci **Matki**

składają: Dyrekcja, Rady Zakładowe i pracownicy BPIE. k 2081-1

Wyrazy współzucia

por. HENRYKOWI CIESLINSKIEMU

z powodu śmierci **Ojca**

składają: kierownictwo i współpracownicy Wydz. RD KW MO Suwałki. k 2080-1

Wyrazy głębokiego współzucia

plk. p. JERZEMU GADOMSKIEMU

Komendantowi Wojewódzkiego Straży Pożarnej w Łomży z powodu zgonu **Matki**

składają: kierownictwo i współpracownicy Wydz. RD KW MO Suwałki. k 2074-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. KRYSTYNE KLIMOWICZ

z powodu śmierci **Ojca**

składają: kierownictwo i współpracownicy ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Białymstoku. k 3673-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. WACŁAWOWI KIERNOWSKIEMU

z powodu zgonu **Ojca**

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i kierownictwo partynjo-stud-bio i współpracownicy Kółek Rolniczych w Zabłudowie. k 2071-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. ANTONIEMU JAKUBOWSKIEMU

z powodu tragicznej śmierci **Brata**

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i kierownictwo partynjo-stud-bio i współpracownicy Kółek Rolniczych w Zabłudowie. k 2072-1

PROGRAM I

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

PROGRAM II

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

PROGRAM III

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

PROGRAM IV

Włodowice: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WUAGA KLIENTCI!

W związk z remontem DT „NOWY”

SPRZEDA

artykułów odzieżowych

o d b y w a się na terenach wystawowych przy ul. Kawałerskiej.

PAWILONY HANDLOWE CZYNNE są w godz. 11-18.30 (w wolne soboty i niedziele pawilony są nieczynne).

zaprasza i życzy UDANYCH ZAKUPÓW.

k 1956-00

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Janka Krasińskiego

Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „INSTAL”

15-399 Białystok, ul. Transportowa 2, tel. 260-91

PROWADZI ZAPISY UCZNIÓW do klas pierwszych

w zawodach: na kierunku 3-letni

★ **MONTER RUROCIĄGÓW PRZEMYSŁOWYCH**

★ **SLUSARZ - SPAWACZ** na kierunku dwuletni

★ **MONTER INSTALACJI WENTYLACYJNO - KLIMATYZACYJNYCH**

Przyjmowana jest młodzież po szkole podstawowej w wieku 15-17 lat.

Podczas nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi przepisami, bezpłatne podręczniki szkolne, ubrania wyjściowe i jeden posiłek regeneracyjny.

Uczniom spoza Białegostoku szkoła zapewnia bezpłatne zakwaterowanie w internacie szkolnym.

Absolwenci mają zapewnioną dobrze płatną pracę, oraz mogą kontynuować naukę w technikum wieczorowym.

Przyjęcia dokonywane są według kolejności zgłoszeń. Dokumenty należy składać osobiście w kancelarii szkoły w godzinach urzędowych.

K 1712-0

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. NINIE WASILEWSKIEJ

z powodu zgonu **Męża**

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa NZZPHS, KZ NSZZ „Solidarność”, KZ PZPR oraz współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku. k 2065-1

Wyrazy najszczerzego żalu i współzucia

Kol. Kol. ALINIE I MIECYSŁAWOWI NIEWINSKIM

z powodu śmierci **Matki i Teściowej**

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa NZZPHS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” oraz współpracownicy. k 2070-1

Wyrazy szczerzego współzucia

kpt. JANOWI SZCZECZOWIAKOWI

z powodu śmierci **Matki**

składają: kierownictwo partynjo-stud-bio i współpracownicy KW MO w Łomży. k 2071-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. ANTONIEMU JAKUBOWSKIEMU

z powodu tragicznej śmierci **Brata**

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i kierownictwo partynjo-stud-bio i współpracownicy Kółek Rolniczych w Zabłudowie. k 2072-1

PROGRAM II

16.35 Program dnia

16.40 Język rosyjski

17.10 Język francuski

17.40 „Krótkofalowy” — film dokument.

18.10 — „Niebezpieczna namietność” — komedia filmowa prod. CSRS

19.00 Program lokalny

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 „Szkielec i oko”

21.30 24 godziny

21.40 „Ekrany reporterów”

22.10 „Duet młodych” — tańce Nadziei Pawłowej i Wiesława Gordiejewa.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Program informacyjny

6.30 Gimnastyka poranna

7.05 Filmy animowane

7.40 „Czekam i mam nadzieję” — film fabularny i cz.

12.50 Program filmowy

13.50 Odezwielię się, tracę — film fabularny i cz.

15.20 Koncert artystów indii

16.05 Sportowa klasa

16.35 Filmy animowane

16.45 Dzisiaj na świecie

17.35 Wstępnego zespołu wokalisty „Czerwony Gódkar”

17.55 „Czekam i mam nadzieję” — film fabularny i cz.

18.00 Program informacyjny

18.30 „Czas”

20.45 Dzisiaj na świecie.

Wrazie wypadku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwan 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, radiologiczne, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 18-7, w niedziele i święta całonocnie.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 35, tel. biura wezwan 355-33 i 999; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej; ul. Wolodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dziurzone telefon WSW: Białystok — 219-02; Giełczyko — 24-35

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15 tel. 353-28, w godz. 15-7 tel. 992

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-41

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

